

Za małolata oddawałem po kawałku duszę diabłu i właśnie odbiera
m pożyczkę
Coś się skończyło, nie chodzi o blister
Zamroziłem nerwy i odmrozły jak Walt Disney
Tafla lodu jak andrut, ej
Stąpam po niej tak jakby w stylu to jest biznes
Ale spróbuj trochę kółek zrobić tu bez kantów
O, o nielogiczne
Chciałbym se żyć sielanką, mieć życie ze śmietanką
A piję tylko czarną, suko
Nawet jak rap o dragu, czuwa nade mną Pan Bóg, czy oddałem to d
iabłu suko?
No a ty z tego handlu wychodzisz jakoś dwa sto to przodu to nie
Narcos, suko
I jesteś tylko tu i wieczorami sam ból i już tracę jak Van Gogh

Mati nie żaden bankrut co snuję bez zajęcia plany napadu banku
Uciekam sobie z kadru bo jestem nie do zdjęcia
A ty już się z tym pogódź
To znaczy weź z tym handluj
Mati nie żaden bankrut co snuję bez zajęcia plany napadu banku
Uciekam sobie z kadru bo jestem nie do zdjęcia
A ty już się z tym pogódź
To znaczy weź z tym handluj, ej

Kocioł jak hotel marmur, stary nie masz pojęcia, weź jakoś tu n
ie zwariuj
Dobrze że jest ten bar mój, siedzę tu do zamknięcia
A ty już się z tym pogódź, to znaczy weź nie pierdol, ej
Jak Lannister, Guzior płaci swój rachunek
Weekendowy payday zawsze idealny był na bóle
Trochę już minęło odkąd nie brakuje bo trochę zarabiam ale racz
ej nigdy nie bragguje
Jeśli spokój ma cenę dla mnie no to mów ile
Kostki lodu chłodzą moje nadgarstki – jubiler
Tu gdzie jestem jest mi dobrze, chyba se wmówiłem
Ale dom jest dla mnie wszędzie gdzie te kurwy nie
Prędeż stracę mordo niż będę czymś pupilem
To co na podjeździe i w szafie, sam se kupiłem, ej
Dam za to sobie oraz bliskim póki mogę i póki jest

Mati nie żaden bankrut co snuję bez zajęcia plany napadu banku
Uciekam sobie z kadru bo jestem nie do zdjęcia
A ty już się z tym pogódź
To znaczy weź z tym handluj
Mati nie żaden bankrut co snuję bez zajęcia plany napadu banku
Uciekam sobie z kadru bo jestem nie do zdjęcia
A ty już się z tym pogódź

To znaczy weź z tym handluj, ej